Nr. 39 Toruń, 2 października 1929 r. Rok III.

SIŁA I ZDROWIE

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego"

O spopularyzowanie biegów naprzełaj.

Biegi naprzełaj zagranicą a u nas. — Brak zrozumienia. — Na wolne przestrzenie. — Biegi naprzełaj w wojsku i w szkołach.

Letni sezon sportowy ma się już ku końcowi. Boiska, korty tennisowe, przystanie wioślarskie itd. pustoszeją, a nieubłagana jesień niejako przerywa ciągłą nić sportów letnich i zimowych. Niema dwóch zdań, że najodpowiedniejszem ćwiczeniem na „sezon ogórkowy" w sporcie jest bieg naprzełaj (z ang. cross country). Każdy piłkarz, kolarz, pływak, wioślarz czy lekkoatleta powinni w porze jesiennej uprawiać przedewszystkiem biegi naprzełaj, nie chcąc przynieść sercu szkody z powodu gwałtownej przerwy po intensywnej pracy letniej. Bieg naprzełaj powinien być niejako węzłem miedzy pracą letnią a zimową sportowca nie tylko wczesną wiosną, ale również i późną jesienią.

Wartość biegu naprzełaj zrozumiały kraje zachodniej Europy, a przedewszystkiem Anglja i Francja, gdzie w tych tak popularnych imprezach startują tysiące zawodników. I w Niemczech biegi naprzełaj należą do ćwiczeń bardzo popularnych i powszechnie przyjętych. Szkoły amerykańskie i angielskie, związki i kluby sportowe uważają za swój święty obowiązek przeprowadzić przynajmniej dwa razy do roku gromadną imprezę sportową w formie biegu naprzełaj.

A u nas? Niestety, bieg ten nie jest jeszcze tak popularny, jak zagranicą, a przecież tego rodzaju konkurencja lekkoatletyczna nie wymaga reprezentacyjnych stadjonów, specjalnie sypanych, kosztownych bieżni i wogóle żadnych funduszów. Na zorganizowanie biegu naprzełaj mogą sobie pozwolić nie tylko bogate kluby sportowe, ale i klubiki prowincjonalne, a nawet towarzystwa na wsi, ponieważ zorganizowanie zawodów biegu naprzełaj jest czynnością łatwą, nadzwyczaj tanią i z punktu widzenia propagandowego imprezą sportową bardzo pożądaną. Z tego względu, biegi naprzełaj powinny znaleźć należyte zastosowanie w klubach sportowych, organizacjach i związkach sportowych i wogóle wojskowo — wychowawczych a przedewszystkiem wśród młodzieży szkolnej i w wojsku chociażby z tego względu że są najpraktyczniejszem przygotowaniem do pokonywania naturalnego terenu.

Trudno jest o wszechstronniej ćwiczącą konkurencję w lekkiej atletyce, niż bieg naprzełaj. Warunki higjeniczne tego biegu są nader korzystne ze względu na czystość powietrza poza siedzibami ludzkiemi. Biegacz ćwiczy serce i płuca i nie męczy się przytem, ponieważ piękne widoki i zmiana krajobrazu działa na niego ożywczo. Płot, rów, brzeg, zasieka itp. przeszkody naturalne podniecają i orzeźwiają biegnącego. Bez wysiłku większego, zadowolony zawodnik przybywa do mety, ponieważ w biegu tym więcej chodzi o wartość wychowawczo-zdrowotną i propagandową sportu, niż o zdobycie mistrzostwa, względnie rekordu. Niestety i u nas wkrada się do tej konkurencji manja zwycięstw, a raczej zdobywania nagród, podczas gdy zagranicą tysiące zwolenników tego iście amatorskiego sportu biegną dla rozkoszy samego biegu i dla zdrowia. Z tego względu należałoby zrewidować nasze pojęcia o organizowaniu biegów naprzełaj.

I charakter biegów naprzełaj organizowanych u nas należałoby zmienić o tyle, że wzorem zagranicy nie należy organizować tych biegów wewnątrz miast przez kręcenie się w niepotrzebne ósemki, lub pętle po podwórkach lub bieżniach, lecz imprezy tego rodzaju nadają się na przestrzenie wolne i powietrzne. Różne naleciałości sztuczne wśród siedzib ludzkich muszą mścić się na zainteresowaniu samym biegiem. Rzecz jasna, że wyciągając tę imprezę sportową z zgiełku i ruchu miejskiego należy upatrzyć miejsce z dogodnemi warunkami komunikacyjnemi, by ściągnąć więcej zwolenników i widzów, żądnych wrażeń sportowych. Byłby to ważniejszy szczegół, o którym nie należy zapominać, by te atrakcje sportowe wczesnej wiosny i jesieni stały się pożądanym środkiem propagandy lekkiej atletyki. Szczególnie start i meta powinna znajdować się w miejscu dostępnem dla publiczności. Nie ulega wątpliwości, że znacznie łatwiej jest znaleźć teren do biegu na wsi niż w mieście. Jeżeli chodzi o techniczne przygotowanie tej imprezy — to miasto bezwarunkowo góruje nad wsią.

Biorąc pod uwagę szalone trudności natury technicznej przy organizowaniu imprez sportowych — mojem zdaniem biegi naprzełaj powinny zdobyć prawo obywatelstwa w środowiskach wiejskich i wogóle pozbawionych terenów i urządzeń sportowych.

Chcąc ideę powszechności wychowania fizycznego i sportu zaszczepić wśród szerokich mas — o czem się dużo słyszy, mówi i pisze — należałoby za pośrednictwem prasy sportowej i codziennej dać szereg praktycznych wskazówek, dotyczących organizowania biegów naprzełaj.

Kapitan J. Baran, obecny referent Państw. Urzędu W. F. P. W. w Warszawie całkiem słusznie mówi w jednym z swoich licznych artykułów, że dobrze wyszkolony żołnierz powinien umieć biegać naprzełaj. Każdy żołnierz nie tylko w czasie wojny, ale i w czasie wyszkolenia bojowego musi niejednokrotnie biec na przełaj, pokonując przytem trudną trasę. Wynika z tego, że każdy żołnierz i wogóle każdy członek przysposobienia wojskowego, powinien przejść pewną zaprawę w tym kierunku. Musi być zastosowane przedewszystkiem stopniowanie co do dystansu, a następnie co do treningu i obciążenia. Nie można absolutnie sadzić się na dystanse dłuższe niż 2—3 kilometrowe, ani na trasę o głębokich rowach i stromych górach, ponieważ bieg naprzełaj jest ćwiczeniem bardzo forsownem. Jeżeli wogóle biegi należą do najintensywniejszych ćwiczeń, to przez pokonywanie różnego rodzaju przeszkód naturalnych intensywność biegu naprzełaj będzie spotęgowana. Teren do biegu naprzełaj, uprawianego oczywiście drużynowo, względnie masowo powinien być na początek o ile możności łatwy. Nawet plac ćwiczeń, względnie dziedziniec koszarowy z odpowiedniemi urządzeniami sztucznemi można na początek użyć do zaprawy do tego biegu. Celem wzbudzenia większego zainteresowania należy wprowadzić współzawodnictwo w biegu naprzełaj między plutonami, czy też kompanjami, oceniając zwycięstwo punktami według zajmowanych miejsc, według przepisów P. Z. L. A. (patrz „biegi drużynowe").

Treningi biegów naprzełaj dla wojska możnaby z powodzeniem stosować przynajmniej dwa razy w tygodniu bez plecaków, z karabinami w ubraniu ćwiczebnem (drelichowem). — Napewno znajdą się w pułku sportowcy dla których można w sezonie wiosennym i jesiennym urządzać zawody w biegu naprzełaj o charakterze sportowym, a więc bez obciążenia w kostjumach sportowych.

Do przygotowawczych ćwiczeń biegu naprzełaj należą również marsze. Marsze są wogóle doskonałym treningiem biegów długodystansowych, a biegów naprzełaj tembardziej. Wszyscy biegacze długodystansowcy odbywają codzienne nawet kilkugodzinne marsze, a zwłaszcza późną jesienią i w zimie, by przyzwyczaić płuca do zimna. Bieg naprzełaj jest ćwiczeniem wytrzymałości i jako taki potrzebuje koniecznie zaprawy gimnastycznej.

Bardzo łatwo jest biegi naprzełaj zorganizować i przeprowadzać w szkołach średnich ogólno-kształcących i seminarjach nauczycielskich, zwłaszcza tam, gdzie nie-

ma odpowiednich sal gimnastycznych. Mam wrażenie, że na tego rodzaju wartościowe ćwiczenie mogą sobie pozwolić wszystkie szkoły. Wiem z praktyki, że młodzież bardzo lubi biegać, a tak swobodny i urozmaicony bieg ma bardzo wielu zwolenników wśród młodzieży szkolnej.

Wychowawcy fizyczni, względnie kierownicy biegów naprzełaj na terenie szkoły powinni się trzymać pewnych zasad. W szczegóły dotyczące zaprawy biegów w tej chwili nie będziemy się wgłębiać, natomiast postaramy się rzucić garść uwag, dotyczących stosowania biegów naprzełaj na terenie szkoły.

Bieg ten, w łatwej formie można stosować już od 14 roku życia, a więc mniej więcej od czwartej klasy gimnazjalnej. Oczywiście, że w kostjumach sportowych, a nie w ubraniach codziennych (można ostatecznie pozwolić w swetrach) uczniowie przebiegają na początek przestrzeń nie dłuższą jak 400 m. w czasie swoich godzin, przeznaczonych w tygodniu na wychowanie fizyczne, czyli trzy razy w tygodniu. Tempo biegu musi być całkiem powolne i miarowe. Na prowadzącego bieg należy wyznaczyć jednego ze średnich biegaczy, który reguluje tempo i żadną miarą nie dopuszcza do wyścigów lub czegoś podobnego, do czego młodzież pali się. Bieg naprzełaj w formie wyścigów absolutnie nie nadaje się dla młodzieży w tak młodym wieku i dlatego wychowawca fizyczny powinien utrzymać w tym wypadku ścisły rygor. Nawet zbyt szybkiego tempa nie należy stosować, ponieważ taki bieg dla uczniów w tym wieku mija się z celem. Po przebiegnięciu trasy długości maximum 400 m w tempie wolnem, należy zastosować kilku minutowy marsz uspokajający (3—5 minut), celem uspokojenia płuc i serca. Po tym marszu wypoczynkowym rozpocząć znowu bieg w tem samem tempie, co poprzedni. Już po kilkutygodniowym treningu można dać tempo silniejsze i odpowiednio trasę biegu przedłużać, stosując nadal kilkuminutowe przerwy w czasie biegu. Począwszy od klasy szóstej do ósmej (wogóle ponad 17 rok życia) trasa biegu naprzełaj może być trudniejsza, stopniowo przedłużana (mniej więcej od 700—2700 m) z odpowiedniemi przerwami. Wogóle długość trasy powinna być w pewnym stosunku do jakości, a czas takiego treningu nie może przekroczyć pół godziny. Jeżeli chodzi o młodzież żeńską, to trasa biegu powinna być co najmniej o połowę krótsza, niż u młodzieży męskiej w tym samym wieku i znacznie łatwiejsza do przebycia.

Podobnie rzecz się ma z młodzieżą chorowitą, którą na podstawie orzeczenia lekarza szkolnego należy zwolnić od tego biegu. Uczniowie wątli mogą w tym czasie odbywać np. marsz w tempie przyśpieszonem.

Chociaż tempo takiego biegu jest powolne i miarowe — o czem już wyżej mówiłem — jednak dobrze byłoby po pewnym czasie takiego regularnego treningu stworzyć na podstawie badania lekarskiego odpowiednie grupy słabszych, średnich i silniejszych i odpowiednio dostosować długość i jakość trasy, a przedewszystkiem tempo biegu. Im młodzież jest młodsza — tem selekcja winna być ściślejsza. **J. Flisak.**

(Dokończenie nastąpi.)

Otwarcie boiska 16 dyw. piechoty w Grudziądzu.

Jak już o tem pokrótce donosiliśmy, w sobotę 21-go września o godz. 14 zostało poświęcone boisko garnizonowe 16 dyw. piech. w Grudziądzu, które poświęcił ks. prałat Sienkiewicz w asyście ks. dr. Łęgi i Fedorowicza.

P. gen. Rachmistruk, jako dowódca tej dywizji oddał boisko do publicznego użytku, co nastąpiło po przemówieniu generała a rozpoczęło się defiladą zawodników przed dow. 16 dyw.

Wyniki z tych zawodów, jakie się z tej okazji odbyły:

Pięciobój: 1-sze miejsce i puhar przechodni zdobył po raz drugi zespół 64 pp. w składzie: por. Nawrocki Stanisław, plut. Warczak, kapr. Michalski, st. szer. Kamiński, szer. Złotek, szer. Dmyterko, szer. Dzinia, szer. Uglanica, szer. Pawski, szer. Szulc, szer. Kremski, szer. Białobrzeski, szer. Wenta.

Bieg 100 m.: 1) kapr. Czyżowski, 65 pp. 12 sek.; 2) plut. podch. Przychodny 64 pp. o pierś; 3) szer. Witt, 66 pp. o metr.

Bieg 800 m.: 1) szer. Asyk 66 pp. — 2 min. 35,8; 2) szer. Wilczyński 64 pp.; 3) kapr. Szlachcikowski 66 pp.

Bieg 3000 m: 1) kapr. Kędzierski 64 pp. — 11,16,4; 2) szer. Nowacki 64 pp.; 3) szer. Bielak 64 pp.

Sztafeta 4×100: 1) 66 pp. w czasie 54,8; 2) 64 pp.; 3) 65 pp.

Rzut dyskiem: 1) plut. Taranda 66 pp. — 33 m. 45 cm.; 2) plut. Dąbrowski 64 pp. — 31 m. 45 cm.; 3) st. sier. Szyszka 66 pp. — 30 m. 68 cm.

Rzut oszczepem: 1) plut. Taranda 66 pp. — 51 m. 22 cm.; 2) szer. Łęcki 66 pp. 45 m. 68 cm.; 3) szer. Rzepecki 64 pp. 40 m. 62 cm.

Pchnięcie kulą: 1) szer. Chmielewski 66 pp. 9,71; 2) plut. Dąbrowski 64 pp. 9,66; 3) plut. Taranda 66 pp. 9,50.

Skok wdal: 1) kapr. Czyżewski 65 pp. — 5 m. 83 cm., 2) plut. podch. Przychodny 64 pp. 5 m. 45 cm.; 3) kapr. podch. Kuśnierz 66 pp. 5 m. 34 cm.

Skok wzwyż: 1) Szauer 66 pp. 1,52; 2) kan. Majewski 16 pap.; 3) kapr. podch. Kuśnierz 64 pp.

Po ukończeniu zawodów wiele nagród w postaci puharów, żetonów, dyplomów itp. wręczył w zastępstwie dowódcy 16 D. P. p. pułk. Motcenauer, jako naczelnik zawodów.

Podkreślić musimy, że organizacja zawodów stała na wysokim poziomie. Sprawność i akuratność była iście wojskowa. Udział zawodników bardzo liczny.

Dzień sportowy Tow. sport. „Olimpja" w Grudziądzu.

Tow. Sportowe „Olimpja" urządziło w niedzielę 29 września br. z okazji dnia sportowego szereg imprez, które się udały tak pod względem sportowym jak i organizacyjnym. Już od samego rana wokoło boiska zbierają się liczni widzowie, by oglądać zaciętą walkę najlepszych tennisistów Grudziądza, którzy się ubiegają o palmę pierwszeństwa, o miano najlepszych (wyniki podajemy na innem miejscu).

Z przed boiska o 10,30 wyjechali kolarze w daleką drogę do Torunia i zpowrotem, w kilka minut później II drużyna rozegrała mecz piłki nożnej z Policyjnym Klubem ze Świecia, zwyciężając 6:0.

Program popołudniowy wypełniły w dalszym ciągu prowadzone finały mistrzostw tennisowych, a może najważniejszym punktem był mecz piłkarski z Wartą 2 z Poznania, zakończony wynikiem 3:1 dla Olimpji. W przerwie tego meczu przyjechali kolarze z wyścigu Grudziądz—Toruń—Grudziądz. Jako pierwszy przybył Pałubiski „Pepege", 2-gi Raniszewski „Pogoń" Chełmża, 3-ci Jamroga „Sokół" Grudziądz, 4-ty Nowiński T. K. Mława, 5-ty Izbrandt „Olimpja". Zaraz po przybyciu kolarzy odbył się bieg naprzełaj 3000 m o srebrny puhar; startowało 79 zawodników, 1-szy przybył do mety Szularecki „Sokół" Bydgoszcz, czas 9 min. 46 sek., 2-gi Więckowski Stow. Młodzieży Polskiej, 3-ci Piórkowski „Sokół", 4-ty Hinz S. K. S. Działdowo — zeszłoroczny zwycięzca, 5-ty kapr. Kędzierski 64 pp.

Po skończonym meczu piłki nożnej odbyły się zawody bokserskie z udziałem mistrzów Polski z Poznania, w wadze piórkowej Forlański znokautował Witkowskiego w I rundzie Arski i Wiśniewski zwyciężyli na punkty Wernera i Lubańskiego. Publiczności na zawodach ponad 1000 osób.

Wieczorem w górnych salach Wielkopolanki odbył się wieczorek towarzyski, w czasie którego prez. miasta p. Włodek wręczył zwycięzcom nagrody i dyplomy, zaś zasłużonym członkom od zarządu Tow. upominki, które mają ich zachęcać do dalszej wytrwałej pracy. Zebrani członkowie wszystkich sekcyj bawili się ochoczo do późnej godziny.

Turniej tennisowy o mistrzostwo Grudziądza.

W niedzielę 29 września w dniu święta sportowego T. S. „Olimpja" zakończono już od tygodnia trwające rozgrywki o mistrzostwo Grudziądza. Przy przepięknej pogodzie o g. 10,30 rozpoczęto finały grą podwójną panów: po pięknej trzysetowej walce mistrzostwo zdobyli Hajec-Michalek T. S. „Olimpja", zwyciężając doskonałą również parę Arczyńskiego—Łuczaka 6:3, 7:5, 6:4. Następnie rozegrano finał gry pojedyńczej panów; tu spotkali się zeszłoroczny mistrz Dekowski, „Olimpja" z por. Starnawskim C. W. K.; w pełnej emocji walce zwyciężył ponownie Dekowski 6:3, 6:4, 7:5. Rutynie Dekowskiego przeciwstawił por. Starnawski szaloną wprost szybkość i ambicję, jednak rutyna i doskonała forma Dekowskiego zwyciężyły. Nadzwyczaj ciekawa ta gra trwała około

dwóch godzin. Na popołudniu wobec wycofania się tenisistek S. C. G. pozostał tylko finał gry mieszanej, gdzie po wyeliminowaniu dobrych również par S. C. G. spotkali się Dekowski—Lubnerówna, Komorowski—Kulczykówna; po pięknej grze czterosetowej zwyciężyli Komorowski—Kulczykówna 8:6, 3:6, 6:4, 7:5. W grze pojedyńczej pań miały się spotkać w finale Szulcówna z Domke, obie z S. C. G., jednak wycofały się z turnieju w sobotę z niewiadomych powodów.

W grze podwójnej pań do finału doszły Kulczykówna—Lubnerówna „Olimpja + Szulcówna—Wodzakówna S. C. G., mistrzostwo z powodu wycofania się tych ostatnich uzyskały walcowerem Kulczykówna—Lubnerówna. Mistrzostwo senjorów zdobył p. Dostatni „Sokół".

Publiczność codziennie bacznie śledziła przebieg turnieju zaś w niedzielę korty były wprost oblężone publicznością, co świadczy, że tennis w Grudziądzu zyskał sobie popularność. Większa część rozgrywek odbyła się na kortach sekcji tennisowej T. S. „Olimpja", część na kortach S. C. G. Mistrzowie oprócz wspaniałych nagród otrzymali gustowne dyplomy.

Kronika sportowa.

LEKKA ATLETYKA.

W dziesięcioboju przewyższamy Francuzów. W Paryżu odbył się dziesięciobój o mistrzostwo Francji, w którym zwycięstwo odniósł młody lekkoatleta Mardel, uzyskując w sumie 6244 pkt. a więc znacznie gorzej od Cejzika, którego rekord wynosi 7234 pkt.

AZS. Poznań mistrzem akademickim w lekkiej atletyce. W niedzielę 29. 9. w parku Paderewskiego w Warszawie odbyło się dokończenie zawodów akademickich o mistrzostwo Polski w lekkiej atletyce, zakończone zwycięstwem AZS. poznańskiego nad AZS. warszawskim, który wystąpił w składzie osłabionym bez Kostrzewskiego, Trojanowskiego i innych. Trzecie miejsce zajął AZS. Wilno. Wyniki poszczególnych konkurencyj: bieg 100 m — Pernak (Poznań) 11,4 sek., 2) Dzwonkowski (Gdańsk), bieg 400 m — Piechocki (Poznań) 53 sek., 2) Malanowski (Warszawa), bieg 1000 m — Sidorowicz (Wilno) 2:41,2, 2) Jaworski (Warszawa) o 3 mtr., skok wdal — Pernak 620 cm., 2) Sobieraj (Warszawa) 605 cm., sztafeta 4X400 AZS. Poznań 3:38,2, 2) AZS. Warszawa o20 m. W punktacji ogólnej pierwszy AZS. Poznań 134,5 pkt., 2) AZS. Warszawa 126,5 pkt., 3) AZS. Wilno.

Petkiewicz jedzie do Paryża. Najlepszy polski długodystansowiec Petkiewicz otrzymał zaproszenie do Paryża na zawody w dniu 6 października t. zw. Prix Jean Bouin oraz w dniu 13 października Prix Roosevelt. Prawdopodobnie jednak weźmie udział tylko w Prix Roosevelt. Poza tem Petkiewicz zaproszony został do Sztokholmu, gdzie obok niego braliby udział w zawodach zwycięzca olimpijski! Nurmiego Loukola oraz znany biegacz szwedzki Lundgreen.

Fiasko Akademickiej Olimpjady Bałtyckiej. Szumnie reklamowana „Akademicka Olimpjada Bałtycka", która odbyć się miała w Kownie 21—23 września, zawiodła zupełnie oczekiwania organizatorów. Zamiast zapowiedzianego udziału zawodników 4-ch państw, na starcie zjawiły się tylko reprezentacje akademickie Łotwy i gospodarzy. Reprezentacja estońska przyjechała do Kowna i tegoż dnia wskutek nietaktownego zachowania się Litwy wróciła do Tallina.

Zawody lekkoatletyczne przyniosły bardzo słabe wyniki. Rezultaty charakteryzują następujące cyfry: 100 m — 11,5 sek., 1500 m — 4:28:4, skok wdal 6,48, tyczka —3,30, oszczep — 47 m. Pomimo tak słabych wyników wszystkie pierwsze miejsca zostały obsadzone przez studentów łotewskich. W ogólnej punktacji zwyciężyła Łotwa Litwę w stosunku 80:46 punktów.

Międzyklubowy mecz kobiecy w Poznaniu. Poznań, 29. 9. W Poznaniu odbył się mecz kobiecy pań Warta — Sokół, zakończony zwycięstwem Warty 51,5 pkt. : 49,5 pkt. Wyniki techniczne: 60 m — Skudlarska (Sokół) 9 sek., 100 m — Łukaszewiczówna (Sok.) 14,9 sek., 200 m — Tankredówna 32 sek., 800 m — Tankredówna 2:49,4, 4X60 m — Warta 36,4 s., skok wzwyż — Ratajczakówna 128 cm., skok wdal — Skudlarska 414 cm., dysk — Skudlarska 25,35 m., oszczep — Skudlarska 24.7? m., kula — Kryżanka (Warta) 783 cm.

Echa zawodów z udziałem Nurmiego. Zarząd PZLS. udzielił surowej nagany zarządowi AZS-u za złą organizację zawodów międzynarodowych MAFC.—AZS. z udziałem zawodniczek czeskich i Nurmiego.



Rekord szybkości na wodzie.
Anglik major Seegrave pobił niedawno rekord szybkości na wodzie na swej motorówce „Miss England". Tem samem posiada Anglja obecnie trzy rekordy szybkości: w powietrzu (puhar Schneidera), na lądzie i na wodzie. Oba ostatnie ustanowił major Seegrave.

Bieg pań naprzełaj o mistrzostwo Polski. Bieg pań naprzełaj o mistrzostwo Polski w niedz. 29. 9. zakończył się skandalem, ponieważ na start zgłosiły się 2 zawodniczki. Pierwsza do mety przybyła Wieczorkiewiczówna (AZS. — Warszawa) 5:35:8 sek. przed Gajówną (Łódź). Dystans 1200 mtr.

Nowe rekordy. P. Z. L. A. zatwierdził ostatnio następujące nowe rekordy: kula — Heliasz (Warta) 13,94, 1500 mtr. — Petkiewicz 4:02, 10 000 mtr. — Petkiewicz 32:09, kula oburącz — Heliasz 24,46, trójskok — Sikorski 13,92, skok wdal — Nowak 17,18, tyczką — Adamczak 3,64, 110 przez płotki — Trojanowski 15,5, 800 mtr. — Kostrzewski 1:55, 400 przez płotki — Kostrzewski 54,2, 200 mtr. — Sikorski 22,2 sek., dziesięciobój — Wieczorek 7040,58 p.

Rekordy kobiece: skok wdal Walasiewiczówna 5,50, skok wzwyż — Krajewska 150,5, 80 przez płotki — Schabińska — 12,9, trójbój — Hulanicka 153 pkt., 100 mtr. — Walasiewiczówna 12,8, 200 mtr. — Walasiewiczówna 26,6 kula — Lewinówna 11,07.

PIŁKA NOŻNA.

Warszawa. Ł. K. S. — Polonia 2:1 (1:0). Gra na niewysokim poziomie, bardzo jednak żywa i ciekawa. W pierwszej połowie nieznaczna przewaga ŁKS-u. Po zmianie stron Polonia posiada bardzo wyraźną przewagę, nie umie jej jednak wykorzystać bramkowo. Bramkę dla ŁKS. strzela Tadeusiewicz, dla Polonii — Krygier z przeboju. Obie drużyny nie wykorzystały karnych. Sędzia p. Rutkowski z Krakowa.

Kraków. Garbarnia — Warszawianka 5:0 (3:0). Zasłużony, lecz nieco za wysoki pogrom drużyny warszawskiej, która grała fatalnie w linji ataku. Garbarnia miała cały czas nieznaczną przewagę wzlaszcza pod względem taktycznym. Bramki dla zwycięzców strzelili: Joksch (3), Mazur i Smoczek.

Legja — Cracovia 3:3 (1:1). Gra równorzędna, przeprowadzona w bardzo żywem tempie, obfitowała w szereg pięknych sytuacyj. Bramki dla Cracovii strzelili Kałuża, Kozok i samobójcza, dla Legji — Łańko, Nawrot i Wypijewski.

Katowice. Wisła — IFC. 4:2 (1:2). Do przerwy gra wyrównana, po pauzie Wisła zupełnie opanowała boisko. Gra bardzo ostra, często brutalna, wskutek czego sędzia p. kpt. Baran zmuszony był wydalić z boiska przed końcem meczu Knapczyka. Trzech graczy z Wisły i 2 z IFC. zostało kontuzjowanych. Bramki: Reyman i Czulak (3) dla Wisły, Knapczyk i Dittmer z kornerów — dla IFC.

Lwów. Ruch — Czarni 5:2 (3:1). Niespodziewana wysoka porażka Czarnych. Ruch wygrał mecz zasłużenie. Bramki padły ze strzałów: dla Ruchu Soboty (2), Buchwalda, Peterka i Gąsiora, a dla Czarnych — Sawki i Chmielowskiego. Sędzia p. Brzeziński z Krakowa.

Łódź. Turyści — Warta 2:1 (0:1). Sensacyjne zwycięstwo outsidera Ligi — Turystów nad wicemistrzem Ligi. Warta przegrała niezasłużenie, ponieważ była cały czas drużyną lepszą. Wyróżnili się bramkarze w obu drużynach. Sędziował p. Rumpler z Krakowa.

Tabela rozgrywek ligowych. Po niedzielnych rozgrywkach stan tabeli ligowej przedstawia się następująco: 1) Wisła gier 20, pkt. 27, bramek 58:38; 2) ŁKS. gier 20, pkt. 25, bramek 37:37; 3) Warta gier 20, pkt. 24, bramek 49:35; Garbarnia gier 19, pkt. 24, bramek 50:37, 5) Legja gier 19, pkt. 22, bramek 36:29; 6) Cracovia gier 19, pkt. 20, bramek 40:31; 7) Warszawianka gier 20, pkt. 17, bramek 30:43; 8) Czarni gier 19, pkt. 16, bramek 52:49; 9) Polonia gier 19, pkt. 16, bramek 35:44; 10) Ruch gier 17, pkt. 16, bramek 29:35; 11) IFC. gier 20, pkt. 15, bramek 29:40; 12) Turyści gier 18, pkt. 14, bramek 26:46; 13) Pogoń gier 18, pkt. 12, bramek 32:39. (PAT.)

Mecze o wejście do Ligi. Warszawa. Marymont—Polonia (Bydgoszcz) 4:0 (2:0). Bydgoska Polonia zaprezentowała się w Warszawie jako drużyna bardzo jeszcze prymitywna i słaba, tak że Marymont nie miał wielkiej pracy z odniesieniem zwycięstwa.

Kraków. Naprzód (Lipiny — Podgórze 5:1 (2:1). Naprzód zasłużenie zwycięża. Przewaga jego utrzymuje się cały czas. Publiczności 1500.

Poznań. ŁTSG.—Legja (Poznań) 2:1. ŁTSG. kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa. Legja grała przez większą część meczu w dziesiątkę z powodu kontuzji Jezierskiego.

Lwów. Lechja—9 pac. 5:2 (1:1). Lechja rewanżuje się za porażkę w Siedlcach. Sędzia p. Schneider. W grupie tej zostanie rozegrany trzeci mecz decydujący.

Stogowski będzie grał w Polonii. Dowiadujemy się, że doskonały środkowy pomocnik dawnej drużyny TKS. Józef Stogowski, który wstąpił do Polonii, nie rozegrał w niej jednak żadnego spotkania, wystąpi definitywnie w barwach drużyny stołecznej na meczu z Ruchem w dn. 6 października.

Komunikat „Pogoni". Pogoń lwowska wydała ostatnio komunikat prasowy w sprawie ostatnich zajść w łonie Ligi. Zarząd Pogoni stwierdza, że nie zamierzał i nie zamierza wszcząć akcji, któraby miała na celu obalenie obecnego ustroju, chodzi mu tylko o sanację stosunków, panujących w wydziale gier i dyscypliny Ligi.

Skład reprezentacji piłkarskiej na mecz z Austrją. Na mecz piłkarski Polska—Austrja, który odbędzie się 6 października w Gracu, jako finałowe spotkanie o mistrzostwo amatorskie Europy środkowej, kapitan związkowy mjr. Loth wyznaczył następujący skład reprezentacji: Domański (rezerwa Fontowicz), Martyna (Legja), Bułanow (Polonja), Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Makowski (wszyscy Wisła), Wypijewski (Legja), Nawrot (Legja), Reyman I (Wisła), Pazurek (Garbarnia), Balcer (Wisła). Jak więc widzimy w składzie reprezentacji brak zupełnie graczy Cracovii.

KOLARSTWO.

Warszawa—Brześć. Bieg kolarski Warszawa—Brześć (242 klm.) wygrał zwycięzca biegu dookoła Polski Stefański (AKS.) 6:56:08, 2) Kołodziejczyk (Union-Łódź) 7:22:09. Warunki biegu bardzo ciężkie: stale silny wiatr przeciwny. Zawodnicy otrzymali nagrody ofiarowane przez społeczeństwo brzeskie na bieg dookoła Polski, którego etap w Brześciu zakończył się „martwym biegiem".

Biegi kolarskie „Stadjonu". W niedz. 29. 9. na szosie pod Jabłonną odbyły się dwa biegi kolarskie „Pierwszy Krok Stadjonu". W biegu na 50 klm. zwyciężył Wiśniewski 1:35:47,4 przed Kempińskim. Na dalszych miejscach Kwik, Przedlecki i Wiązak. W biegu na 25 klm. zwyciężył Wróblewski 47:40 przed Domaradzkim. Dalsze miejsca zajęli Bodalski, Osiński, Skarzyński. Do biegu na 25 km. startowało 126 kolarzy, do biegu na 50 klm. 82 zawodników.

Szamota wygrywa w Paryżu. Paryż. Mistrz kolarski Polski Szamota, przebywający stale w Paryżu, odniósł ostatnio znaczny sukces, wygrywając puhar Lucien Faucheux i bijąc w finale o koło dobrego amatora francuskiego Chamibille'a w czasie 13,4 na ostatnich 200 m. Praca paryska wyraża się bardzo dodatnio o Szamocie, wróżąc mu dobre wyniki.

TENNIS.

Łódź mistrzem tennisowym Polski. Finał drużynowego turnieju tennisowego o mistrzostwo Polski AZS. (Poznań) — Łódzki LTK. przyniósł zwycięstwo Łodzi 4:3. Wyniki spotkań: Warmiński—J. Stolarow 2:6, 6:4, 6:2, M. Stolarow—Tłoczyński 6:2, 6:3, Tłoczyński—J. Stolarow 8:6, 5:7, 6:1, M. Stolarow—Warmiński 7:5, 6:3, Osserowa, J. Stolarow—Seydzianka, Warmiński 7:5, 6:4, Seydzianka —Osserowa 6:4, 6:3, bracia Stolarow—Tłoczyński, Warmiński 5:7, 6:2, 6:3.

Tournee tennisistów francuskich. Paryż. Świetny tennisista francuski Cochet udaje się na trzymiesięczne tournee do Indyj, Chin i Japonji. Cochetowi towarzyszyć będą Brugnon, Landryx, Parisot i Nodel.

Najuch znowu pokonany. Berlin. Znany tennisista zawodowy Najuch, Polak z pochodzenia, mający opinję najlepszego tennisisty świata, przechodzi ostatnio okres słabej formy. Po porażce z Burkem Najuch pokonany został ostatnio w Kolonji przez młodego i obiecującego zawodnika francuskiego Ramillona w stosunku 6:8, 6:3, 6:8, 7:5, 6:2, mimo, że prowadził w czwartym secie 5:4. W double'u para Burke i Ramillon pokonali parę Richter i Najuch 6:2, 7:5, 1:6, 6:4. Ramillon zaangażowany został do Kolonji na szereg gier pokazowych, przyczem partnerką jego w double'u będzie Cilly Aussem.

HIPPIKA.

Z hippiki. Na zawodach konnych w Rydze w konkursie potęgi skoku pierwsze miejsce rozdzielono pomiędzy jeźdźców polskich rtm. Lewickiego i Sałęgę ktorzy osiągnęli po 170 cm.

Na zawodach konnych w Poznaniu bieg z przeszkodami wygrał pułk. Rómmel na „Caraibe".

Różne.

Dziesięciolecie lekkiej atletyki polskiej. P. Z. L. A. zamierza wydać w najbliższym czasie z okazji jubileuszu 10-lecia istnienia związku książkę pamiątkową o rozwoju lekkiej atletyki w Polsce. W związku z powyższym projektem P. Z. L. A. polecił nadesłać wszystkim okręgom i zrzeszonym klubom sprawozdania za cały okres ich pracy. Sprawozdania mają być nadesłane do 1 listopada bież. roku.

„Wychowanie Fizyczne", miesięcznik, poświęcony higjenie szkolnej, kształceniu cielesnemu w domu, armji i stowarzyszeniach, red. nacz. prof. uniw. E. Piasecki, Poznań 3, Chełmońskiego 20. Opuścił prasę nr. 9/10 roczn. X, który zawiera m. i. artykuły: Prof. dr. E. Piasecki: Biologiczne podstawy wychowania fizycznego. Z organizacji metodyki wychowawczej — Wizyt. W. Sikorski. Współczesne prądy w pedagogice a metody ćwiczeń gimnastycznych — Tenże. Ewolucja metody ćwiczeń gimnastycznych na zasadach systemu Linga — M. Krawczyk. Przyczynek do metodyki nauczania gier — Ł. Lange. Program wioślarski na kursie w Wągrówcu. — Oceny książek. (Zienkowski, Parkhurst, Dressler, Piasecki, Thulin, Ministere de la Guerre.) — Streszczenia (Chodźko). Z towarzystw, instytucyj i zjazdów. (Z posiedzeń lek. szk., Pałac wych. fiz. na Powsz. Wystawie Kraj., Zlot Sokolstwa Poł., Nar. Zlot Harcerski, Pol. kongres krajoznawczy, Wakac. kursy w Wągrówcu.) — Na mównicy (Moment rasowy w wieku fizycznym). — Od Redakcji. — Kronika. — Resumes.

Osobliwe ogłoszenie. Berlin. W jednem ze sportowych pism niemieckich umieszczone zostało następujące ogłoszenie: „Młody, bardzo dobry piłkarz z czołowego klubu pierwszej klasy, wielokrotny reprezentant poszukuje posady". Niema tu mowy o danych fachowych tego piłkarza, tylko o jego zdolnościach sportowych!

Za redakcję odpowiedzialny Wacław Madejski w Toruniu
Drukiem i nakładem Drukarni Toruńskiej T. A.